

**PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXIII (LXII) ROK 2018 ZESZYT 1**

EDWARD RYMAR
e-mail: erymar@wp.pl

**NA MARGINESIE NOWEGO ZARYSU POLITYKI KSIĄŻĄT BARNIMA I
I BOGUSŁAWA IV**

Krzysztof Guzikowski w rozprawie *Rywalizacja i współpraca. Polityka Barnima I (1233–1278) i Bogusława IV (1278–1309) wobec Piastów. Zarys problemu* na łamach „Przeglądu Zachodniopomorskiego” (2017, z. 2), opisując rywalizację po 1260 roku o ziemię na północ od dolnej Noteci-Warty (wtedy wielkopolskiej kasztelanii santockiej) pomiędzy księciem pomorskim Barnimem I, margrabiami brandenburskimi (Askańczykami Janem I i Ottonem III) oraz księżętami wielkopolskimi napisał (s. 187) tak:

Statusem grodów w Santoku i Drezdenku Askańczycy zainteresowali się dopiero po 1260 roku. **W 1265 roku jakieś bliżej nieokreślone niemieckie rycerstwo zdobyło gród w Santoku i przekazało go margrabiom, o czym donosi rocznik kapituły poznańskiej (przyp. 25). Według E. Rymara mogli to być rycerze Barnima I, co byłoby dowodem na jego opowiadzenie się po stronie brandenburskiej w konflikcie z ks. wielkopolskim Bolesławem Pobożnym (przyp. 26)**”.

Ten końcowy wniosek badacza o udziale Barnima I był konieczny, gdyż układem z 1255 roku księżęta wielkopolscy zatrzymując Santok i Drezdenko przy południowym brzegu Noteci/Warty, ustąpili z tego terenu traktując go jako posag swej księżniczki Konstancji wydanej (1260) za margrabica Konrada, syna Jana I. Był konieczny o tyle, że bez podstawy źródłowej wtrącono tu *eo ipso* zdanie o udziale Barnima I, fałszując w sposób niedopuszczalny przebieg wydarzeń.

Napisałem mianowicie ostatnio tak:

W 1265 r., jak donosi *Rocznik kapituly poznańskiej*, jacyś rabusie sascy (czytaj: brandenburscy; może znów rycerstwo niemieckie w służbie **wcześniej** Barnima I?) wdarło się do grodu w Santoku, po opanowaniu odstąpiło go margrabiom.”

Kluczowe tu jest słowo „wcześniej”, bo odnosi się do opisywanych wcześniej (tj. wyżej) lat 1238–1252. W 1238 roku jacyś Sasi, co w polskich źródłach zwykle oznaczało Brandenburczyków, zaatakowali i zajęli Santok. Dopuszcili pozostawanie ich w służbie Barnima I, co możliwe i dlatego iż po 1238 roku w tym obszarze na północ od dolnej Warty (potem ziemia gorzowska, myśliborska, strzelecka) dają się zauważyć ślady kolonizacji niemieckiej z udziałem niemieckiego rycerstwa pozostającego od kilku lat po 1230 roku w służbie Barnima, co starałem się uzasadnić¹. To właśnie również – czy zwłaszcza – kiedyś za sprawą Barnima I to rycerstwo rozsiadłe w byłej kasztelanii cedyńskiej i santockiej mogło też po latach, w 1265 roku, pozostając już od dawna w służbie margrabiów, brać udział w ataku na polski Santok. Barnima do tego nie należało już wtrącać! Podobny bardziej czytelny przykład zmiany orientacji politycznej na pomorsko-wielkopolskim pograniczu możemy śledzić około 1269 roku, kiedy osadzeni wcześniej przez Barnima w ziemi stargardzkiej Wedlowie z Holsztynu obiorą opcję brandenburską, robiąc oszałamiającą karierę w służbie margrabiów.

I dalej czytamy u Guzikowskiego:

Należy zauważyć, że od 1265 roku walkę z margrabiami o nadnoteckie grody w Santoku i Drezdenku podjął ks. Bolesław Pobożny, który po śmierci brata Przemysła I, w latach 1257–1279, rządził całą Wielkopolską. Wbrew układom brata **nowy władca Wielkopolski nie zamierzał bowiem wypełnić zobowiązań mariażowych zawartych przez Przemysła I z margrabiami. Wydaje się, że była to dobra okazja do nawiązania bliższej współpracy politycznej Barnima I z Bolesławem Pobożnym na tle antybrandenburskim.** Co więcej, książę wielkopolski zdołał odzyskać gród w Santoku, ale obleżony w nim, w obawie o życie własnej załogi, zawarł pokój z margrabiami, na mocy którego zgodził się na spalenie grodu w Santoku przez Brandenburczyków, a sam uczynił to samo z grodem w Drezdenku, jak informuje *Kronika Wielkopolska* (27).

¹ E. Rymar, *Historia polityczna i społeczna Nowej Marchii w średniowieczu (do roku 1535)*, Gorzów Wlkp. 2015, s. 177.

Czy rzeczywiście krokami zbrojnymi poza Notecią Bolesław naruszał „zobowiązania mariażowe”? Układem małżeńskim z 1255 roku Konstancja wielkopolska wniosła brandenburskiemu mężowi prawobrzeżną kasztelanię santocką „poza Wartą” (*magna parte terra iuxta Wertam*), ale bez grodu w Santoku. Źródło wielkopolskie ujęło to też inaczej określając posagową ziemię jako położoną „poza Drzeniem” (*ultra Drdzen*)², pozostawiając i Drezdenko w Wielkopolsce – na lewym brzegu Noteci. Margrabiowie zajęli jednak i Drezdenko w 1270 roku. Bolesław Pobożny w 1271 roku wkroczył do byłej kasztelanii santockiej, by ją w ciągu trzech dni pustoszyć docierając do Myśliborza. W maju następnego roku wysłał tam – bo poza Noteć i Drezdenko (*ultra Drdzen*) – z wojskiem bratanka Przemysła II. Ten zniszczył dopiero co zbudowany przez szwagra Konrada zamek k. Strzelec (Krajeńskich), a w trakcie powrotu wykorzystał to, że zamek w Drezdenku był słabo strzeżony, zajął go i obsadził załogą³.

Z tego przecież wyraziście wynika, że Piastowie wielkopolscy niczego poza Notecią nie odzyskiwali i takich celów sobie nie stawiali, szanując ustalenia mariażowe i posagowe swej Konstancji. Teren odstąpiony położony był zresztą na terytorium pomorskim pozostając od 1231 roku, z mocy niemieckich uprawnień, w lennej zależności od Askańczyków. Te ustalenia mariażowe były po stronie Piastów swego rodzaju wyjściem „z twarzą”.

Sprostowania domaga się jeszcze ewidentny błąd Autora w zdaniu o rokowaniach margrabiów z Bogusławem IV w sprawie jego macochy margrabiarki Matyldy, wdowy po Barnimie I. Brzmi ono (s. 190): „Gryfita przystąpił z nimi do negocjacji, w celu ułożenia się o posag Matyldy. W każdym razie pierwszym, znanym śladem źródłowym takiego porozumienia jest **spotkanie Bogusława IV z margrabiami w Świeciu nad Wisłą we wrześniu 1288 roku**”. *Sweth*, miejsce tych rokowań i spisane dokumentu 8 września 1288 roku, to jest oczywiście miasto wkrzańskie Schwedt nad Odrą, pozostające od 1250 roku we władaniu margrabiów. Przedmiotem rokowań, zresztą przy udziale biskupa kamińskiego Hermana i księcia Rugii Wisława II, było wyznaczenie dla Matyldy dożywocia w pobliskiej ziemi wkrzańskiej wraz z opisaniem jego granic⁴. Gdyby

² *Rocznik kapituły poznańskiej*, rozdz. 18, MPH, s. n. t. VI, Warszawa 1962, s. 51, *Kronika wielkopolska*, rozdz. 131, MPH s. n. t. VIII, Warszawa 1970, s. 114, *Chronica Marchionum Brandenburgensium*, hrsg. v. G. Sello, FBPG I, 1888, s. 123.

³ *Rocznik kapituły poznańskiej*, s. 49, *Kronika wielkopolska*, s. 126, E. Rymar, *Historia polityczna*, s. 179.

⁴ *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. III, red. R. Prümers, Stettin 1891, nr 1472, Bd VI nr 3937.

ten zjazd odbywał się w Świeciu nad Wisłą, pozostającym wówczas we władaniu księcia wschodniopomorskiego Mściwoja II, byłaby do niezwykła rewelacja, wielokrotnie od dawna opisywana⁵.

Bibliografia

Źródła

Chronica Marchionum Brandenburgensium, w: *Forschungen zur Brandenburgischen und Preußischen Geschichte 1888*, Bd. 1.

Kronika wielkopolska, rozdz. 131, w: *Monumenta Poloniae Historica*, seria nowa, t. VIII, Warszawa 1970.

Pommersches Urkundenbuch, Bd. III, red. R. Prümers, Stettin 1891, nr 1472, Bd VI nr 3937.

Regesten der Markgrafen von Brandenburg aus askanischen Hause, red. H. Krabbo, G. Winter, Berlin 1955.

Rocznik kapituły poznańskiej, rozdz. 18, w: *Monumenta Poloniae Historica*, seria nowa, t. VI, Warszawa 1962.

Opracowania

Rymar E., *Itinerarium książąt zachodnio-pomorskich: Bogusława IV (1278–1309) i Warcisława IV (1309–1326)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2007, z. 2.

Rymar E., *Historia polityczna i społeczna Nowej Marchii w średniowieczu (do roku 1535)*, Gorzów Wlkp. 2015.

⁵ Wystarczyło w tej kwestii Autorowi zajrzeć do E. Rymara, *Itinerarium książąt zachodnio-pomorskich: Bogusława IV (1278–1309) i Warcisława IV (1309–1326)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2007, z. 2, s. 17.